

Aleksander Puszkina (tłumaczenie J. Tuwim)

Autor: Paulu - 02/12/2013 22:12

- Prorok

- Pragnieniem ducha i tęsknotą
- Dręczyłem się w pustyni srogiej,
- I sześciokrzydły seraf oto
- Ukazał mi się pośród drogi.
- Palcami lekko, jako snem,
- Musnął źrenice me — i wtem
- Przejrzały wieszczę chwili onej
- Jak u orlicy przeleknionej.
- A potem uszu moich tknął,
- I gwar i dźwięk w nich szumieć jął:
- I zrozumiałem nieba gromy I lot aniołów przez wyżyny[/li]
- I w głębi morskiej chód gadziny
- I ziół padolnych wzrost widomy.
- I usta do ust przywarł mych
- I grzeszny język wyrwał z nich
- I wielomówny i zdradliwy,
- W usta zamarłe i bez sił
- Przemądrej żmije żądło wbił
- Wolą prawicy swej strasliwej.
- Przez pierś mnie ostrym mieczem ciął
- I drżące serce wyjął z rany,
- Żarzący węgiel ręką swą
- Do piersi wraził rozplątanej.
- W pustyni-m leżał w martwym śnie,
- I Boga głos przywołał mnie:
- „Prorocze! wstań i żrzyj! i twórz!
- Niech wola ma się w tobie zbudzi!
- I na obszarach ziem i mórz
- Przepalaj słowem serca ludzi”.

=====

Odp: Aleksander Puszkina (tłumaczenie J. Tuwim)

Autor: Paulu - 02/12/2013 22:55

- Władza świecka

- Gdy wypełniła się tragedia objawiona
- I umęczony Bóg na krzyżu za nas skonał,
- Wtedy pod życiodajnym drzewem, wiecznie żywym

- Dzierżyły smutną straż dwie żony boleściwe;
- Grzesznica Maria z Przenajświętsza Panną,
- Męką trapione otchłanną.
- Dzisiaj pod krzyżem, ducha w nas żywiącym,
- Jak przed pałacem świetnym wielkorządcy,
- Widać stojących groźnie z obu stron,
- Dwóch wartowników zamiast świętych żon,
- Na co, powiedzcie, kaski, karabiny, strażę?
- Czy Bóg na krzyżu jest rządowym inwentarzem?
- Złodziei się boicie? Myszy? Czy też chcecie
- Majestat Króla królów zbroją podnieść w świecie?
- Czy opiekuńczą władzą staje rząd w obronie
- Umęczonego Władcy w cierniowej koronie,
- Chrystusa, co w pokorze na rany najkrwawsze
- Oddał ciało pod bicz i włócznie oprawcze?
- A może się boicie, że znieważy tłuszcza
- Tego, co śmiercią swoją grzechy wam odpuszcza,
- I przeto, by bezpieczniej było jaśniepanom
- Ludowi pod Krzyż Pański chodzić zakazano?

Odp: Aleksander Puszkina (tłumaczenie J. Tuwima)

Autor: Paulu - 02/13/2013 14:42

- **Madonna**
- Nie mnóstwem malowideł starej szkoły włoskiej
- Chciałbym dom swój ozdobić, nie dla mistrzów sławnych,
- Nie dla czci i podziwu tych znawców wytrawnych,
- Co z oględzin uczone wyprowadzają wnioski.
-
- W zacisznym moim kącie, wśród zajęć niesprawnych,
-
- Jeden obraz niech widzi trudy me i troski,
- Ten jeden: oto z płótna jak z obłoków jawnych
- Patrzy Przeczysta Panna i Zbawiciel Boski.
-
- Ona – w całej swej krasie, On – mądrością wzroku.
- We dwoje, bez aniołów, w świetlistym otoku,
- Pod palmami Syjonu w chwale i pokorze.
-
- I oto prośby mojej wysłuchano w niebie:
- Madonno moja! Ciebie Bóg mi zesłał! Ciebie,
- Przenajczystsze wdzięku przenajczystszy wzorze.

=====

Odp: Aleksander Puszkina (tłumaczenie J. Tuwima)

Autor: Paulu - 02/13/2013 16:36

- **Gdy się z Judaszem gałąź oberwała sucha...**

- Gdy się z Judaszem gałąź oberwała sucha,
 - Przyleciał bies i w zdrajcę tchnął na nowo ducha,
 - A potem ze smrodliwą swą zdobyczą wznosił się
 - I żyjącego trupa w piekiel pchnął czeluście.
 - Tam ku ucieczce sfory piszczałej zajadły,
 - Wszęchwróg stworzenia dostał się na rogi diable,
 - Aż przed obliczem władcy przeklętego stanął;
 - I wtedy Szatan wstał i z twarzą roześmianą
 - I na wskroś pocałunkiem przepalił te usta
 - Które ongi, w noc zdrady dotknęły Chrystusa.
- =====